

Rozdział 11 MŁODZI LUDZIE I PRZEBUDZENIE

„Duch święty daje chrześcijanom duchowe rozeznanie odnośnie mechanizmów i rozwoju opatrności. Nie jest niczym dziwnym, że chrześcijanie mogą mieć jasne poznanie odnośnie znaków czasów. Dzięki opatrności wiedzą czego oczekiwać, aby modlić się z wiarą”.

Na wiosnę w Adams starsi członkowie kościoła zaczęli podupadać odnośnie świadczenia i gorliwości dla Boga. Bardzo to przygnębiło nie tylko mnie, ale i młodych nawróconych. W tym czasie przeczytałem w gazecie artykuł „Przebudzone przebudzenie”. Treścią tego artykułu było duchowe przebudzenie zimą w pewnej miejscowości. Na wiosnę to przebudzenie zamarło. Lecz pod wpływem żarliwych modlitw o to, aby darowane im było dalsze wylanie Ducha, przebudzenie z całą mocą ożyło. Ten artykuł bardzo zaciążył na moim sercu. W tym czasie stołowałem się z panem Gale i dałem mu go do przeczytania. Byłem mocno przekonany o znaczeniu Bożej dobroci w wysłuchiwanie i dawaniu odpowiedzi na modlitwy. Miałem zupełną ufność, że Bóg wysłucha i da odpowiedź na modlitwy w sprawie duchowego przebudzenia w Adams. W takim przekonaniu szedłem do domu, całą drogę płacząc jak dziecko. Pan Gale wydawał się być zdziwiony moimi odczuciami i wyrażanym przekonaniem, że Bóg może uczynić tu swoje dzieło. Ten artykuł nie wywarł takiego znaczenia na nim jak na mnie. Na najbliższym spotkaniu młodzieży zaproponowałem, że będziemy przestrzegać umowy o przebudzenie dla Bożego dzieła. Powiedziałem, że powinniśmy modlić się o wschodzie, w południe i o zachodzie słońca. I trwać w tym przez tydzień, a potem znowu zebrać się i zobaczyć co jeszcze więcej może być uczynione. Żadne inne sposoby nie zostały użyte w sprawie przebudzenia Bożego dzieła. Duch modlitwy bardzo szybko został wylany w cudowny sposób na młodych wierzących. Przed końcem tygodnia stwierdziłem, że niektórzy z nich usiłowali przestrzegać tego czasu modlitwy i stracili siły tak, że nie byli w stanie ani stać ani klęczeć w swoich komorach. Kilku z nich leżało rozciągniętych na podłodze modląc się w niewypowiedzianych jękach o wylanie Ducha. Duch został wylany i przed końcem tygodnia wszystkie spotkania wypełniły się tłumami i wzrosło bardzo zainteresowanie duchowymi sprawami. Myślę, że tak jak tam było, mogło być w jakimkolwiek innym czasie w okresie przebudzenia. W tym miejscu z przykrością muszę powiedzieć o błędzie, który został uczyniony, lub może powinienem powiedzieć, że został popełniony grzech przez niektórych starszych członków zboru, a którego rezultatem było wielkie zło. Jak później stwierdziłem znaczna liczba starszych ludzi przeciwstawiła się temu ruchowi jaki był pośród młodych nawróconych. Czynili to z powodu zazdrości. Nie wiedzieli, co z tym uczynić. Czuli, że młodzi nawróceni odchodzą od nich będąc tak wypychani i nagleni przez starszych członków zboru. Ten stan umysłu w końcu zasmucił Ducha Bożego.

Po opuszczeniu przeze mnie Adams duch religii zaczął podupadać. Brat Gale będący ich pastorem wkrótce zrezygnował z tej funkcji wymawiając się zdrowiem. Wyjechał na zachód na farmę w hrabstwie Oneida, aby zobaczyć, czy stan jego zdrowia nie poprawi się. To było niedługo przedtem zanim pośród starszych członków ich zboru powstał rozłam, który w końcu doprowadził do wielkiego zła dla tych, którzy pozwolili sobie, aby przeciwstawić się temu późniejszemu przebudzeniu. Z tego co wiem młodzi nawróceni byli ogólnie rzecz biorąc zdrowymi i zostali całkowicie wydajnymi chrześcijanami.

Pytanie do przemyślenia i modlitwy

Czy otworzyłeś swoje życie dla Boga i Ducha Świętego tak, abyś mógł zobaczyć Jego dzieło opatrnościowe wokół siebie w tym w czym inni po prostu upatrują „łut szczęścia”?